

Biogram Zygmunta Leszczyńskiego (1900-1971)

Ad „ZL” Zygmunt Leszczyński, „I” – W Polsce Niepodległej

Zygmunt Leszczyński, urodził się 23 marca 1900 r. w Warszawie (w zaborze rosyjskim), w rodzinie Leonarda i Pauliny z Wodzińskich. Jego ojciec był pierwszym w Warszawie lekarzem, który zajął się dentystyką, współzałożycielem pierwszej w Warszawie Stomatologicznej Lecznicy. Matka Zygmunta przed ślubem była nauczycielką.

Zygmunt uczył się w Szkole Kujawskiego (Ziemi Mazowieckiej) i w latach 1913-15 był harcerzem 21 Warszawskiej Drużyny Harcerzy (konspiracyjnej). Po wybuchu I Wojny Światowej, rodzina Leszczyńskich ze względu na chorobę matki Zygmunta ewakuowała się w 1915 r. przed zbliżającym się frontem. Zamieszkali na Ukrainie w Jekaterynosławiu (Dniepropietrowsku), gdzie Zygmunt uczył się w rosyjskiej I Szkole Handlowej i należał do I Jekaterynosławskiej (polskiej) Drużyny Harcerzy. Po jakimś czasie przeprowadzili się do Kijowa, gdzie wkrótce po przyjeździe, w 1916 r. zmarła matka Zygmunta.

Zygmunt uczęszczał do Szkoły Macierzy Polskiej i należał do III Kijowskiej Drużyny Harcerzy. Za udział w akcji gaszenia pożarów i ratowania rannych, po wybuchu składów amunicji w Kijowie w czerwcu 1918 r., został z dniem 1 sierpnia 1918 r. wyróżniony przez Naczelnictwo Harcerskie „odznaką honorową za uratowanie życia” (Henryk Glass Na szlaku Chudego Wilka. Wydawnictwo Drogowskazów GK Harcerzy ZHR, Warszawa 1998).

Jesienią 1918 r. Zygmunt z ojcem i młodszą siostrą wrócił do Warszawy. W 1919 r. ukończył Szkołę Ziemi Mazowieckiej (jako jeden z 13 absolwentów tego rocznika) i wstąpił na Wydział Inżynierii Wodnej Politechniki Warszawskiej. Równocześnie z nauką i studiami, w okresie od listopada 1918 r. do listopada 1920 r., pełnił ochotniczo służbę wojskową. W okresie 28.11.1918-20.01.1919 r. był członkiem Batalionu Harcerskiego, któremu jako pewnemu i zaufanemu powierzano zadania specjalne, głównie ochronę ważnych obiektów cywilnych i wojskowych m. in. Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego. Zygmunt z innymi harcerzami, śpiewał: *„Gdy armaty rzną mazura, to na wrogu cierpnie skóra, gdy karabin polkę gra, słyhać tylko trarara. Idzie nas na bój hufiec nie mały. Będą za nami panny płakały. Baon Harcerski to Polski kwiat, niechaj się zadziwi cały świat”*. Z dniem 21 stycznia 1919 r. został z wojska zwolniony, jako uczeń. 6 czerwca 1919 r. powrócił do wojska i był elewem Szkoły Podoficerów Artylerii Nr 1, w Rembertowie. 20 grudnia 1919 r. otrzymał awans na kaprała i ponownie został zwolniony z wojska, jako student. Później, w czasie wojny z bolszewikami, w okresie 14.07-28.07 był w Akademickim Obozie Zbornym w Rembertowie, skąd wyruszył na front 29 lipca 1920 r. w składzie 1 pułku Artylerii Polowej Legionów Polskich. Wraz z nim brał udział m. in. w bitwie pod Lidą, jako działonowy. O zaciętej tej bitwie pisano *„Działa 1 pułku artylerii polowej Legionów prowadziły ogień na wprost”*. 18 października 1920 roku, po ustaniu walk z Rosją Sowiecką, jego pułk został wycofany do odwodu 2 Armii, w rejon Wołożyna. Tam Zygmunt 26 listopada 1920 r. został przeniesiony do rezerwy i wrócił do Warszawy, kontynuować studia.

W czasie studiów Zygmunt działał w Kręgu Starszoharcerskim („Staroharców”), jako członek Zarządu i w „Bratniaku” (członek Sądu Koleżeńskiego Politechniki) oraz w Kole Inżynierii Wodnej (był członkiem Zarządu), a także w AZS. Z ramienia „Staroharców” uczestniczył w 1921 r. w przekazaniu, ufundowanego przez społeczeństwo sztandaru dla Wojska Polskiego, na ręce Marszałka Piłsudskiego. Czynnie też uprawiał sport żeglarski. W 1925 r. na zawodach w zatoce Puckiej, zdobył tytuł vice-mistrza Polski w żeglarstwie.

W 1926 r. Zygmunt ukończył Politechnikę Warszawską uzyskując tytuł inżyniera hydrotechnika, na podstawie pracy dyplomowej, w której zaprojektował wykonanie tunelu wodnego pod nadrzeczną górą skrcającego, dla żeglugi śródlądowej, zakola Dniestr. Po studiach, pracował jako projektant w Biurze Melioracyjnym inż. J. Milewskiego w Kaliszu, a

w latach 1927-30 był projektantem i kierownikiem budowy w Krajowym Towarzystwie Melioracyjnym w Warszawie. W 1930 r. został zastępcą kierownika Oddziału Wodno-Melioracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem.

W tym czasie przeszedł szkolenie wojskowe na Kursie Aspirantów Oficerskich w Śremie (13.05-07.07.1928 r.) i 1 lipca 1928 r. został mianowany podporucznikiem piechoty. W okresie 5.08-15.09.1929 r. i 30.06-09.08.1930 r. odbył ćwiczenia w 30 pułku Strzelców Kaniowskich, a w dniach 24.02-01.03.1930 r. w 6 pułku piechoty Legionów. 1 stycznia 1932 r. awansowano go na porucznika. W dniach 04.07-13.08.1932 r. odbył ćwiczenia w Szkole Zbrojmistrzów w Warszawie i został przeniesiony do Korpusu Oficerów Służby Uzbrojenia. Za swe zasługi bojowe w czasie wojny, porucznik Zygmunt Leszczyński został odznaczony Medalem za Wojnę 1919-1921 (w 1929 r.) i Medalem Niepodległości (w 1931 r.).

26 czerwca 1932 r. Zygmunta poślubił Jadwigę z domu Manduk. W 1933 r. urodził im się syn - Jan, a w 1936 r., syn - Waław. W kwietniu 1938 r. Zygmunta przeniesiono do Warszawy, do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na stanowisko Radcy Ministra w Wydziale Techniczno-Melioracyjnym. W okresie 27.09-23.10.1937 r., odbył ćwiczenia w Głównej Składnicy Uzbrojenia Nr 1 w Warszawie.

W połowie sierpnia 1939 r. porucznik rezerwy Zygmunt Leszczyński otrzymał skierowanie na 5-cio tygodniowy kurs w Składnicy Uzbrojenia Nr 5 w Krakowie, skąd po czterech dniach wysłano go do miejsca przydziału mobilizacyjnego w Głównej Składnicy Uzbrojenia Nr 9 w Brześciu nad Bugiem. Tam był zastępcą kierownika Kierownictwa Zaopatrzenia Polowego Nr 91. 4 września jego jednostka została przetransportowana koleją do Białegostoku. Tam na dworcu 6 września porucznik Zygmunt Leszczyński zorganizował Kierownictwo Zaopatrzenia Polowego Grupy „Narew” i stacji rozdzielczej. Potem skierowano ich do Wołkowyska i do Hajnówki. Z Hajnówki pieszo przeprowadził oddział 40 żołnierzy do Białowieży, a stamtąd 14 września do Prużan. Stąd skierowano go do Słonima, a potem do Baranowicz, gdzie dowiedział się o agresji sowieckiej na Polskę. 17 września był w Wilnie i 19 września po północy, zgodnie z rozkazem ewakuacji, wraz z II rzutem Dowództwa Grupy „Narew” przekroczył granice z Litwą, pod Mejszagołą. Przez Wiłkomierz i Kowno został skierowany do Kołotowa, gdzie 20 września został internowany.

Zygmunt Leszczyński – W niewoli

Początkowo porucznik Zygmunt Leszczyński trzymany był w Kołotowie (Kolautuva) koło Kowna, w obozie „IV Internuotuju Stovykla. Kulautuva ad Kaunas”. W końcu grudnia 1939 r. przeniesiono go do obozu „Internuotuju Stovykla Vilkauskis”, a stamtąd w połowie marca 1940 r. do „I Internuotuju Stovykla S. Kalwarija”. W zimie 1939/40 żona posyłała Zygmuntowi ciepłe rzeczy, a także bony, za które mógł kupować niezbędne rzeczy i znaczki pocztowe. W Kalwarii, internowani oficerowie, potrafili się zorganizować. Utworzyli „Kasę Samopomocy Internowanych Obozu w Kalwarii”, zwaną „Lombardem”, której członkiem był Zygmunt. Internowani wydawali obozowe pisemko „Pat-Kalwarjat”, wystawiali skecze w amatorskim teatryku i organizowali koncerty w wykonaniu własnym. Ostatni „Wieczór Pieśni” odbył się 8 lipca 1940 r. 10 lipca 1940 r. internowani w Kalwarii zostali wywiezieni z Litwy, włączonej do ZSRR, w głąb Rosji. Zygmunt z grupą oficerów z obozu w Kalwarii, uznanych za polskich jeńców wojennych, trafił do obozu NKWD w Kozielsku, 70 km od Kaługi. To był tzw. „Kozielsk II”, (w odróżnieniu od „Kozielska I”, skąd w kwietniu i w maju 1940 r. NKWD wywoziło polskich oficerów na miejsce kaźni do Katynia). Zygmunt i jego koledzy (było tam polskich jeńców blisko 2500) widzieli ślady (m. in. podpisy na ścianach) bytności oficerów polskich, odnalezionych potem w mogiłach w Katyniu. Zarówno w obozach internowanych na Litwie, jak i w ZSRR, Zygmunt mógł prowadzić korespondencję z żoną i siostrą, będącymi pod okupacją niemiecką. Był to okres współpracy hitlerowskich Niemiec z Litwą i stalinowską Rosją. Miejsce więzienia Zygmunta było utajnione przez władze

sowieckie, w adresie listów do niego podawało się tylko numer obozu. W styczniu 1941 r. Zygmunt otrzymał list z domu z obrazkiem kóz pasących się w „zielsku”, namalowanym przez młodszego, 4-letniego synka. Zrozumiał, że żona domyśla się, że jest on w obozie w Kozielsku i domysł ten potwierdził. Na przełomie czerwca i lipca 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, porucznik Zygmunt Leszczyński został przewieziony wraz z ponad 1220 polskimi jeńcami, do obozu w Griazowcu pod Wołogdą.

W Wojsku Polskim w ZSRR

Po układzie Sikorski-Majski, porucznik Zygmunt Leszczyński 25 sierpnia 1941 r. zgłosił się w obozie w Griazowcu do Wojska Polskiego i 2 września 1941 r. został przewieziony do obozu w Tockoje, w obwodzie orenburskim, wchodząc w skład Kadry Oficerskiej Ośrodka Zapasowego Armii. Jednostka ta miała przystosować letni obóz ćwiczebny sowieckiego wojska, na zimę 1941/42 dla 6 Dywizji Piechoty i Ośrodka Zapasowego Armii. W okresie 23.09-23.12.1941 r. był zastępcą kierownika budowy wodociągów Kierownictwa Budowy Obozu Zimowego w Tockoje. Oficerów zakwaterowano w budynku szkolnym, gdzie w klasach rozstawiono dla nich żelazne łóżka. Żołnierze i kandydaci na żołnierzy, ze względu na wielką ich liczbę, byli umieszczeni w rozstawionych na polu płóciennych namiotach, przysypywanych często śniegiem (zima była śnieżna i mroźna). W dniach 24.12.1941-12.01.1942 r. Zygmunt był członkiem Kompanii Oficerskiej Ośrodka Zapasowego 6 Dywizji Piechoty w Tockoje. Potem, po przeniesieniu do obozu Ługowaja (południowy Kazachstan) i później, był w okresie 13.01.1941-05.05.1942 r. szefem uzbrojenia 10 Dywizji Piechoty.

W Wojsku Polskim na Bliskim Wschodzie

1 kwietnia 1942 r. porucznik Zygmunt Leszczyński wraz z częścią armii polskiej, przybył do Pahlevi w Iranie. 10 Dywizja Piechoty weszła w skład 3 Dywizji Strzelców Karpackich, jako 2 Brygada Strzelców Karpackich. Zygmunt był w niej w okresie 06.05-09.07.1942 r. Oficerem Wyposażenia. Wraz z nią stacjonował potem w Izdud w Palestynie i w Jebel-Mazar w Syrii. 10 lipca 1942 r. mianowano go Oficerem Broni Komendy Centrum Wyszkolenia Broni i Służb w Beit-Jirie w Palestynie, a potem w Quanaquin w Iraku. W dniu 1 grudnia 1942 r. został Oficerem Broni Centrum Wyszkolenia Armii. Na tym stanowisku przeszedł całą kampanię wojenną. W Iraku stacjonował nadal w Quanaquin (grudzień 1942 r. - czerwiec 1943 r.), potem w Palestynie w Gederze (lipiec 1943 r. – luty 1944 r.). Centrum Wyszkolenia Armii było jednostką liczącą ok. 1000 osób. Jego zadaniem było szkolenie oficerów, podoficerów i żołnierzy wszystkich rodzajów broni lądowej, przygotowując ich do zadań bojowych.

Oficer Broni należał do personelu funkcyjnego w służbie uzbrojenia i był odpowiedzialny za zaopatrzenie w sprzęt uzbrojenia, broń, amunicję i materiały walki oraz utrzymanie ich w należyтым stanie. Żołnierze polscy otrzymywali z kontyngentów wojska brytyjskiego nieznaną im wcześniej broń, amunicję i środki do walki. Przed wydaniem ich wojsku, Zygmunt musiał zapoznać się z ich działaniem, obsługą i konserwacją. Przed użyciem nowych rodzajów amunicji np. pocisków artyleryjskich, min przeciwpiechotnych, czy przeciwczołgowych, granatów ręcznych itp. należało je uzbroić przez wkręcenie, czy ustawienie zapalnika. Zygmunt wykonywał to zawsze po raz pierwszy samemu. Aby nikogo innego nie narazić na skutki ewentualnej eksplozji, jeszcze w Iraku i Syrii rozstawiał w tym celu namiot na pustyni, czy w stepie, w bezpiecznej odległości od zabudowań, czy hangarów (namiotów) jednostki. W tym namiocie uczył się uzbrajania wspomnianej amunicji i wypróbowania sprzętu bojowego, a potem tę wiedzę przekazywał na szkoleniach podległym mu oficerom i podoficerom swego działu, a ci z kolei żołnierzom pododdziałów jednostki.

W Iraku Zygmunt miał na wyposażeniu kask kolonialny z racji upałów. Obowiązywał również z tych względów zakaz spożywania alkoholu. Musiał też bardzo oszczędzać wodę,

zwłaszcza do mycia (w będącej na wyposażeniu płóciennej miednicy), ze względu na jej ograniczenia, w warunkach stepowych. Stacjonując w Palestynie, Zygmunt zwiedził zabytki i miejsca święte, uczestniczył też we mszy świętej w dzień Bożego Narodzenia w Bazylice Narodzenia. Odbywał również wraz z innymi oficerami wycieczki do Egiptu. Zwiedzał tam zabytkowe budowle z czasów Faraonów, był pod figurą Sfinksa, którego broda została wzmocniona specjalną podmurówką, na wypadek ewentualnych wybuchów i wstrząsów z racji działań wojennych. Przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie starał się nawiązać kontakt z żoną znajdującą się pod okupacją niemiecką w Generalnej Guberni. Za pośrednictwem specjalnego przedsiębiorstwa znajdującego w kraju neutralnym (Turcji), wysyłał też paczki żywnościowe do rodziny w Warszawie. Otrzymywał poświadczenia ich odbioru oraz, za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, dostał informację o sytuacji swej rodziny, m. in. o tym, że jego żona Jadwiga jest w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Jako oficer jednostki wchodzącej w skład VIII Armii Brytyjskiej, musiał porozumiewać się z Anglikami. Z konieczności, intensywnie uczył się więc języka angielskiego. Kupił też Słownik Wojskowy angielsko-polski i polsko-angielski, z którego korzystał przy załatwianiu różnych spraw związanych z uzbrojeniem i z wojskiem, ze służbami brytyjskimi.

W Wojsku Polskim we Włoszech i w Anglii

Na przełomie lutego i marca 1944 porucznik Zygmunt Leszczyński został przewieziony do Włoch, gdzie kwaterował w San Basilio koło Neapolu (marzec 1944 r. – październik 1944 r.), a potem w Materze (listopad 1944 r. – sierpień 1946 r.). Po zakończeniu wojny, Zygmunt zwiedzał wodne budowle we Włoszech i działał w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wielkiej Brytanii (Oddział we Włoszech). Wspierał też finansowo uratowane z ZSRR przez Armię Andersa dzieci, umieszczone w obozach młodzieżowych, m. in. w kolonii brytyjskiej Tanganayce.

Jesienią 1946 r. porucznik Zygmunt Leszczyński został przeniesiony do Anglii, gdzie stacjonował w Kington (wrzesień 1946 r. – kwiecień 1947 r.), aż do demobilizacji dnia 25.04.1947 r., po której mieszkał w obozie repatriacyjnym w Wheaton Aston od kwietnia do czerwca 1947 r. Przebywając już w Anglii, nawiązał w 1946 r. łączność z żoną i synami w kraju, którzy po zniszczeniu Warszawy przez Niemców, osiedlili się na Śląsku Opolskim, w miejscowości Pokój, gdzie żona była organizatorką i kierowniczką szkoły. Posyłał im lekarstwa i paczki żywnościowe, gdyż ich warunki materialne i żywieniowe w owym czasie, były bardzo ciężkie. Po wielu korespondencyjnych, zaszyfrowanych konsultacjach z żoną, postanowił powrócić do kraju. Za swoje zasługi wojenne porucznik Zygmunt Leszczyński został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (wojenny 1945 r.), Medalem Wojska (1946 r.) i Odznaką Pamiątkową 2 Korpusu (1947 r.) oraz brytyjskimi: Gwiazdą Włoch (1945 r.), Gwiazdą za Wojnę 1939-1945 (1945 r.) i Medalem za Wojnę 1939-1945 (1945 r.). W roku 1946 r. był gotowy wniosek, z wysoce pozytywną opinią przełożonych, awansowania porucznika Zygmunta Leszczyńskiego na stopień kapitana, na którego etacie przez cały czas w wojsku był zatrudniony. Wykonanie wniosku zostało jednak zawieszona na początku 1947 r., na prośbę powracającego do Polski Zygmunta, ze względu na jego obawy szykan ze strony władz komunistycznych. Istniały ku temu realne podstawy, zwłaszcza gdyby był świeżo awansowany na stopień kapitana, przez wojskowe władze polskie na Zachodzie. W związku ze swą funkcją, musiał czekać na demobilizację innych jednostek. Powracał więc do Polski w jednym z ostatnich transportów, w czerwcu 1947 r.

W Polsce po wojnie

Na porucznika Zygmunta Leszczyńskiego, czekała w Gdańsku jego żona Jadwiga. Z nią i z bagażem przywiezionym z Anglii Zygmunt, wraz z kilkoma oficerami i ich żonami, jechali kilka dni specjalnym towarowym pociągiem na miejsce przeznaczenia. Po krótkim pobycie z

rodziną w Pokoju, Zygmunt szukał pracy w swoim zawodzie, na stanowisku odpowiadającym jego wykształceniu i kwalifikacjom. W wyniku tego, 1 września 1947 r. objął stanowisko zastępcy kierownika Państwowego Zarządu Wodnego w Opolu. Dwa lata później został jego p.o. kierownika. Obszar działania PZW w Opolu obejmował Śląsk Opolski, południową część Dolnego Śląska i część katowickiego. Zygmunt Leszczyński odbudowywał urządzenia wodne, zniszczone i zdewastowane w czasie wojny i tuż po niej. Państwowy Zarząd Wodny w Opolu miał własne jednostki pływające, holowniki i barki (znaczna ich ilość pływała pod banderą radziecką, a także duża liczba będąca własnością Żeglugi na Odrze). Zygmunt wykorzystywał je, jako środek transportu, w czasie kontrolowania urządzeń wodnych na Odrze. Jego żona organizowała i kierowała Miejską Biblioteką Publiczną w Opolu, synowie kształcili się w szkołach średnich.

W 1950 r. ze względu na „andersiacką” przeszłość, zaczęto Zygmunta Leszczyńskiego szykanować. W maju 1950 r. odwołano go z kierowniczego stanowiska w Opolu przenosząc na niższe stanowisko na budowie zapory w Brzegu Dolnym, potem jazu i śluzy w Rędzinie pod Wrocławiem, a później do Dyrekcji Okręgowej Dróg Wodnych we Wrocławiu. Tam pracował na niskich (słabo płatnych) stanowiskach: w latach 1950-52 kierownika Referatu Sztucznych Dróg Wodnych (jednoosobowego), a 1952-54 naczelnika Wydziału Budowli Piętrzących i Sztucznych Dróg Wodnych. W latach 1954-56 był „starszym inspektorem” Wydziału Kontroli Technicznej Centralnego Zarządu Dróg Wodnych w Warszawie, z miejscem pracy we Wrocławiu. Dopiero po Październiku 1956 r. skończyły się szykany w stosunku do niego. W latach 1956-71 pracował w Zarządzie Inwestycji Stopnia Wodnego Brzeg Dolny i Budowy Drogi Wodnej Wisła-Odra (później Zarząd Inwestycji Zabudowy Dorzecza Górnej Odry) we Wrocławiu, jako: dyrektor, z-ca dyrektora ds. technicznych i główny inspektor nadzoru. Dodatkowo, w latach 50-60-tych był zatrudniony na pół etatu w „P. P. Żegluga na Odrze” oraz w „Hydroprojekcie”.

W okresie pracy w Opolu i Wrocławiu, pod kierownictwem inżyniera Zygmunta Leszczyńskiego została zorganizowana służba techniczna na południowym odcinku odrzańskiej drogi wodnej i odbudowano obiekty i urządzenia wodne na Kanale Gliwickim. On opracował techniczną dokumentację remontów oraz odbudowy śluz i jazów na Odrze skanalizowanej, regulacji rzek Nysy Kłodzkiej i Małej Panwi oraz przebudowy obwałowań i zapór głównych na zbiornikach wodnych w Turawie i Otmuchowie. Nadzorował też budowę zapory w Brzegu Dolnym, kierował remontem jazu w Rędzinie, brał czynny udział w pracach studialnych i w projektowaniu Kędzierzyńskiego Kanału Żeglownego, kanałów Odra-Wisła i Odra-Dunaj oraz zbiornika wodnego Dzierżno. Był współautorem „Kompleksowych Założeń Zabudowy Nysy Kłodzkiej”. Osobiście opracował założenia projektowe budowy zbiorników wodnych na Nysie Kłodzkiej w Głębinowie (Jezioro Nyskie) oraz na Odrze w Raciborzu. Z ramienia Zarządu Inwestycji Zabudowy Dorzecza Górnej Odry nadzorował budowę oryginalnej architektonicznie (w formie „dysków”) stacji hydrometeorologicznej na Śnieżce. Oceniał też i opiniował dokumentację techniczną szeregu budowli wodnych oraz nadzorował i kontrolował ich wykonanie, wraz z dokonywaniem odbiorów technicznych. Zygmunt miał „uprawnienia budowlane w specjalności inżynierii wodnej do sporządzania projektów i do kierowania robotami budowlanymi”. Był też rzeczoznawcą Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych NOT w tym zakresie. Dowodem uznania fachowości inżyniera Zygmunta Leszczyńskiego była decyzja (rzadka w owym czasie) urzędu centralnego na dalsze jego zatrudnienie na wysokim stanowisku, mimo przekroczenia wieku emerytalnego (65 lat), wówczas obligatoryjnego. Dzięki temu, pracował aż do śmierci, w wieku 71 lat (do 11 grudnia 1971 r.).

Inżynier Zygmunt Leszczyński pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Zarządu Oddziału Ligi Morskiej, przewodniczącego Koła Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Komunikacji, członka Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych

i Melioracyjnych NOT. Opublikował kilka artykułów w prasie fachowej i książkę mającą wówczas charakter „poufnej” (wszystkie egzemplarze były ponumerowane). Kilku jego fachowych artykułów zatrzymała cenzura. Za swoje zasługi zawodowe inżynier Zygmunt Leszczyński został odznaczony: Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1958 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1956 r.) i Odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie” (1971 r.) oraz nagrodą Komitetu Nauki i Techniki (1966 r.), a także różnymi dyplomami uznania.

Wacław Leszczyński